

Sygn. akt I C 1646/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz

Protokolant: Aldona Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. W. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki L. W. (1) kwotę 23.000 złotych (dwadzieścia trzy tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 12 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych w stosunku rocznym liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. P. od:

a) powódki L. W. (1) z roszczenia zasądzzonego w punkcie I niniejszego orzeczenia kwotę 467,50 złotych (czteryście sześćdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem części brakującej opłaty sądowej od pozwu;

b) pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 632,50 złotych (sześćset trzydzieści dwa złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem części brakującej opłaty sądowej od pozwu;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki L. W. (1) kwotę 880,05 złotych (osiemset osiemdziesiąt złotych i pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

Sygn. akt I C 1646/15

UZASADNIENIE

Powódka L. W. (1) pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane śmiercią matki K. W. wywołanej obrażeniami odniesionymi w wypadku w dniu 9 września 2003 roku, spowodowanym przez A. K. (1). Powódka nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazała, iż śmierć matki stanowiła dla niej ogromny szok i do tej pory odczuwa

smutek, żalobę i ogromną tęsknotę z powodu utrat najbliższej osoby. Dodała, iż matka była jej najlepszym słuchaczem i doradcą życiowym, której nikt nie zastąpi i łączyła je silna więź emocjonalna. Wyjaśniała, iż zgłosiła pozwanemu swoje roszczenie i decyzją z dnia 11 maja 2015 roku przyznano jej kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. L. W. (1) stwierdziła, iż wymieniona kwota ma charakter symboliczny i jest stanowczo zbyt niska w stosunku do doznanej krzywdy. Żądana aktualnie kwota jest utrzymana w rozsądnych granicach i stanowi „odpowiednią sumę” w rozumieniu przepisu art. 448 k.c., uzasadnioną w świetle zakresu doznanej krzywdy. Wskutek śmierci osoby najbliższej – matki spowodowanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego oraz więzi rodzinnych i powstania negatywnych przeżyć psychicznych. Powódka jako podstawę prawną roszczenia o zasądzenie odsetek wskazała przepis art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. wskazując, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. ma charakter bezterminowy i o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel wzywając dłużnika do jego spełnienia. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika (k. 2 – 8 – pozew).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Przyznał, iż w dacie zdarzenia, na skutek którego śmierć poniosła matka powódki, udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych A. K. (1), który został uznany za sprawcę wypadku. Strona pozwana zakwestionowała żądanie powódki co do wysokości jako rażąco zawyżone, wygórowane i niewspółmierne do poziomu życia i stopnia doznanej krzywdy. Podkreślił, iż w sprawie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego należy badać wzajemne relacje rodzinne, dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rolę jako pełniła osoba zmarła w rodzinie, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, czy też korzystanie z fachowej pomocy w czasie radzenia sobie w trudnej sytuacji. Nie każde naruszenie dobra osobistego prowadzi do powstania obowiązku rekompensaty w postaci zapłaty zadośćuczynienia, którego rolą jest zapobieżenie trwania naruszenia i załagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dobra osobistego. Do katalogu dóbr osobistych objętych ochroną majątkową należy jedynie taka więź, której zerwanie powoduje szczególnie ból, cierpienie w rodzinie i znaczące poczucie krzywdy. Osoba dochodząca zadośćuczynienia powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, nie wystarczy w tym zakresie samo istnienie więzi emocjonalnej. Strona pozwana wskazała, iż w dacie zgonu zmarła miała 79 lat, mieszkała z mężem i prowadziła samodzielne gospodarstwo domowe. Powódka była jednym z czworga dzieci, miała własną rodzinę, siedmioro dzieci i była po rozwodzie. Nie bez znaczenia pozostawała także okoliczność, iż od zdarzenia wywołującego szkodę minęło 13 lat. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. W tym kontekście roszczenie powódki jest wygórowane, zadośćuczynienie nie może stanowić źródła wzbogacenia się. Pozwany zakwestionował roszczenie w zakresie odsetek wskazując, iż odsetki powinny być zasądzone od daty wyrokowania.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż powódka L. W. (1) jest jednym z czworga dzieci K. i L. małżonków W..

W dniu 9 września 2003 roku K. W. podróżowała wraz z mężem samochodem marki Ł. o numerze rejestracyjnym (...) w miejscowości K. do S.. Poruszający się w tym czasie samochodem marki S. o numerze rejestracyjnym (...)MP wraz z naczepą A. K. (2) wykonując manewr wyprzedzania na prostym odcinku drogi, w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego doprowadził do zdarzenia bocznego z samochodem osobowym marki Ł.. Samochód kierowany przez L. W. (2) został zepchnięty do przydrożnego rowu, gdzie kierujący uderzył w przepust doznając obrażeń ciała w postaci stłuczenia powłok miękkich klatki piersiowej i kręgosłupa, ranę kłuszącą języka, zaś jadąca z nim K. W. doznała stłuczenia powłok zewnętrznych ciała i złamania kości przedramienia prawego, które to obrażenia naruszyły u wymienionych osób czynności narządu ciała na czas przekraczający 7 dni. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. Zamiejscowy (...) Wydział Grodzki z siedzibą w S. z dnia 18 kwietnia 2005 roku w sprawie sygnatura akt (...) A. K. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. i skazany na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym

zawieszeniem wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący dwa lata, nadto orzeczono wobec oskarżonego kwotę 3.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz L. W. (2) tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i krzywdę moralną (k. 184 – 184v – akt Sądu Rejonowego w B.Zamiejscowy (...) Wydział Grodzki, sygn. akt (...); k. 11 – 12 akt sprawy).

Bezpośrednio po zdarzeniu małżonkowie W. zostali przewiezieni do szpitala w S., w którym pokrzywdzona przebywała do dnia 19 października 2003 roku (k. 13 – skrócony odpis aktu zgonu), kiedy nastąpił jej zgon z rozpoznaniem urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber po lewej stronie, złamaniem prawego przedramienia w miejscu typowym. U K. W. nadto wystąpiło podejrzenie zapalenia otrzewnej, odleżyny i obustronne odoskrzelowe zapalenie płuc. W trakcie całego 40 – dniowego okresu hospitalizacji stan K. W. był ciężki i ulegał pogorszeniu (historia choroby – akta szkody (...)). Powódka w tym czasie codziennie odwiedzała matkę, pomagał w opiece nad nią, zwłaszcza przy częstym przewracaniu z powodu rozległych odleżyn. Powódka podnosiła, iż z powodu odczuwanych przez matkę dolegliwości ona sama także cierpiała widząc jej stan.

W znamionach czynu zabronionego przypisanego A. K. (1) nie wskazano skutku w postaci zgonu K. W., to jednak strona powodowa nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki zaistniałego zdarzenia co do zasady. W ocenie Sądu mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, iż A. K. (1) można było przypisać winę za spowodowanie czynu zabronionego, którego skutkiem była śmierć matki powódki (art. 361 § 1 k.c.). Z opinii sądowo – lekarskich przeprowadzonych przez biegłych z zakresu medycyny sądowej w toku postępowania karnego wynika, iż istniał pośredni (lecz nie ekwiwalentny) związek przyczynowo – skutkowy w tym rozumieniu, iż gdyby nie doszło do wypadku i obrażeń ciała (zwłaszcza klatki piersiowej) zgon K. W. nie nastąpiłby lub nastąpił w innym czasie. Istniało również prawdopodobieństwo bezpośredniego związku przyczynowo – skutkowego, gdyż najpoważniejsze obrażenia dotyczyły lewej strony klatki piersiowej ze złamaniem żeber i tzw. „oddechem opacznym” tej strony klatki piersiowej. Pierwsze zmiany osłuchowe nad lewym płucem pojawiły się już w dniu 12 września 2003 roku i z biegiem czasu nasiliły się wraz z gorączką. Znaczne i postępujące szybko pogorszenie się stanu neurologicznego i psychicznego (w przebiegu choroby Parkinsona) należało wiązać z niedotlenieniem mózgu z powodu procesu zapalnego płuc. Wymienione powyżej obrażenia doprowadziły do unieruchomienia pokrzywdzonej w łóżku i spowodowały wystąpienie powikłań – odleżyn i odoskrzelowego zapalenia płuc, które stały się bezpośrednią przyczyną śmierci K. W. (k. 67 – 69 i 107 – 107v – akt Sądu Rejonowego w B.Zamiejscowy (...) Wydział Grodzki, sygn. akt (...)).

K. W. w dacie wypadku i zgonu miała 69 lat pozostawała w związku małżeńskim z L. W. (2) i miała czworo dorosłych dzieci – powódkę, H. L., W. F. i R. W. oraz wnuki. Małżonkowie W. prowadzili własne gospodarstwo domowe. K. W. cierpiała na chorobę Parkinsona. Nie było kwestionowanym, iż pomimo usamodzielnienia się i założenia własnej rodziny powódka otrzymywała wsparcie od matki w wychowaniu dzieci oraz w zakresie pomocy finansowej. W dacie zgonu matki L. W. (1) miała 47 lat i siedmioro dzieci z dwóch związków małżeńskich, w tym trzech najstarszych synów było już samodzielnych – dwóch miało założone własne rodziny, zaś pozostała czwórka dzieci była niepełnoletnia. Jedno z dzieci powódki zmarło po porodzie. W latach osiemdziesiątych XX wieku, gdy powódka powtórnie wyszła za mąż i wyjechała do Z. przez kilka lat K. W. wychowywała i utrzymywała jej synów A. G. i K. G.. Po powrocie z Z. powódka przez pewien czas mieszkała wspólnie z rodzicami, a następnie wyprowadziła się do domu w odległości około jednego kilometra od miejsca zamieszkania rodziców. L. W. (1), A. G. i K. G. zgodnie wskazywali, iż powódka była w bliskich relacjach emocjonalnych z matką, codziennie się odwiedzały i rozmawiały. Powódka wskazała, iż mogła liczyć na wsparcie emocjonalne i finansowe ze strony matki, zwłaszcza z uwagi na jej trudną sytuację rodziną spowodowaną alkoholizmem męża, z którym finalnie rozwiódła się w 2004 roku. Podkreślała, iż matka zawsze stawała w jej obronie, ponieważ były mąż stosował wobec niej przemoc fizyczną. Nie było kwestionowanym, iż po śmierci matki powódka nie leczyła się psychiatrycznie i nie korzystała z pomocy psychologicznej wskazywała, iż we własnym zakresie brała leki uspakajające. Nadal odczuwa brak matki, zwłaszcza podczas świąt i czci pamięć po niej. Zarówno powódka jak i jej synowie A. G. i K. G. podkreślali, iż istotne było wsparcie finansowe udzielane przez K. W. na rzecz powódki i jej dzieci. Bezpośrednio po wypadku powódka była w szoku i były problemy z porozumieniem się z nią. Następnie L. W. (1) ciężko przeżyła okres hospitalizacji matki z uwagi na ciągle pogarszający się stan jej zdrowia, który finalnie spowodował zgon.

Dotychczas zdarza się, iż powódka płacze na wspomnienie matki. Z zeznań świadków oraz samej powódki wynika jednak, iż relacje w jej rodzinie – pomiędzy nią a dziećmi nie uległy zmianie po śmierci K. W., jednak święta były i są bardziej smutne, nadto aktualnie istnieje także konieczność sprawowania opieki nad L. W. (2). Powódka do dziś nie pogodziła się ze śmiercią matki i uważa, iż gdyby żyła jej życie byłoby lepsze (zeznania L. W. (1) k. 71v – 72, 68v – 69v, zeznania A. G. k. 70 – 70v i K. G. k. 70 v – 71; k. 14 – 14v – opis zdarzenia).

W dniu zdarzenia posiadacz pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) (...) korzystał z ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. Pismem z dnia 2 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powódki wystąpił do pozwanego o przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i krzywdę w związku ze śmiercią matki w kwocie 100.000 złotych.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, ubezpieczyciel co do zasady przyjął odpowiedzialność cywilną posiadacza wymienionego pojazdu z tytułu wypadku z dnia 9 września 2003 roku. Decyzją z dnia 11 maja 2015 roku przyznano powódce zadośćuczynienie w kwocie 5.000 złotych jednocześnie odmawiając wypłaty dalszych świadczeń (decyzja z dnia 11 maja 2015 roku, pismo z dnia 11 maja 2015 roku – akta szkody numer (...) i k. 15 – 16 akta sprawy).

Zeznania świadka A. Ł. (k. 70v) nie wniosły istotnych szczegółów do sprawy. Świadek powiadomił rodzinę K. W. o jej wypadku, przy czym dodał, iż nie znał szczegółów dotyczących więzi rodzinnych pomiędzy powódką a jej matką.

W ocenie Sądu mając na uwadze powyższe ustalenia, w tym w zakresie funkcjonowania powódki po śmierci matki, należy stwierdzić, iż u L. W. (1) wystąpiła żaloba o typowym charakterze rozumiana jako reakcja na krytyczne wydarzenie, jakim była śmierć matki. Relacja powódki, jak też zeznania świadków i pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie dowiodły, aby wystąpiły u powódki zaburzenia zdrowotne, w tym w sferze psychicznej, które wykraczałyby poza przeżywanie żaloby i miały trwałe następstwa. Wprawdzie powódka i świadkowie – jej synowie – wskazywali na to, iż wystąpiła u niej nerwica i cukrzyca, jednak twierdzenia te nie zostały poparte żadną dokumentacją medyczną. Niewątpliwie w miarę upływu czasu jak również z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi stan psychiczny powódki ulegał poprawie. Analizowane okoliczności świadczą o tym, iż L. W. (1) pogodziła się ze śmiercią matki, ale, co naturalne zawsze będzie o niej pamiętała. Aktualnie, na co wskazali także świadkowie, brak K. W. jest odczuwalny zwłaszcza podczas świąt. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i nie korzystała ze wsparcia psychologicznego. Sąd w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy – w tym zeznania powódki i świadków A. G. i K. G. – które Sąd uznał za wiarygodne i wzajemnie się uzupełniające, nie stwierdził innych następstw śmierci matki w życiu powódki, stwierdzenie ewentualnych dalszych następstw w sferze psychofizycznej, wykraczających poza zakres typowej reakcji żaloby wymagało wiadomości specjalnych – poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zakresu psychologii lub psychiatrii, jednak strona powodowa, na której spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.), reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosiła wniosku dowodowego w tym zakresie.

Podsumowując powyższe trzeba wskazać, iż powódka należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej i wskutek jej śmierci doznała krzywdy w postaci cierpień psychicznych związanych z utratą matki. Do wypadku, w którym zginęła K. W. doszło z winy kierującego pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

Podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej A. K. (1) wobec powódki jako członka najbliższej rodziny K. W., zmarłej dnia 19 października 2003 roku na skutek obrażeń odniesionych w wypadku drogowym z dnia 9 września 2003 roku, stanowi przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Natomiast podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 [analogicznym w treści z przepisem § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 2000 r. Nr 26, poz. 310 ze zm.)] i 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

(Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152). Wskazany przepis art. 34 ust. 1 w pierwotnym brzmieniu nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84), tym samym nie ma podstaw do zawężenia interpretacji tego przepisu jedynie do osób, które doznały bezpośrednio szkody wskutek wypadku komunikacyjnego i w konsekwencji wyłączenia odpowiedzialności sprawcy na zasadzie art. 448 k.c. Przepis art. 23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, który obejmuje również dobro w postaci szczególnej więzi uczuciowej i emocjonalnej między rodzicami, dziećmi i rodzeństwem, prawo do życia w pełnej rodzinie i do kultywowania więzi rodzinnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2015 roku, I ACa 218/15, LEX nr 1765929). Ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, dodano do art. 446 § 4 k.c. stanowiący, iż sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W związku z powyższym osobom wymienionym w tej regulacji nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie cytowanego przepisu, gdy śmierć nastąpiła w wyniku deliktu przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, Biul. SN 2011, nr 3, poz. 13). W niniejszej sprawie wypadek, na skutek którego śmierć poniosła K. W. miał miejsce w dniu 9 września 2003 roku. Aktualnie w judykaturze Sądu Najwyższego, jak również Sądu Okręgowego w Białymstoku (por. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 11 października 2013 roku, II Ca 726/13, Portal Orzeczeń) ugruntowany jest pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła w wyniku deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr nr 848128). Ustanowienie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być bowiem rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Wprowadzenie tegoż przepisu doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Znaczenie ww. regulacji polega na wprowadzeniu dodatkowej, obok dotychczas istniejącej, podstawy prawnej zasądzenia takiego zadośćuczynienia, spójnej – w zakresie badania zasady odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego – z regulacjami dotyczącymi pozostałych roszczeń przysługujących członkom rodziny zmarłego – art. 446 § 1 – 3 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 marca 2013 roku, I ACa 835/12, LEX nr 1344224). Należy zaznaczyć, że także przed wprowadzeniem regulacji art. 446 § 4 k.c. istniała możliwość dochodzenia przez członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, lecz w oparciu o inną podstawę prawną, odnoszącą się do naruszenia dobra osobistego. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że prawo do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny zalicza się do kategorii podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. W związku z tym naruszenie tego dobra, polegające na spowodowaniu śmierci osoby bliskiej, skutkuje odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, wynikających z art. 24 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 392/13, LEX nr 1342326). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje zatem także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od podstawy prawnej dochodzonego roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 grudnia 2012 roku, I ACa 607/12, LEX nr 1267380).

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku wypadku z dnia 9 września 2003 roku doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w rodzinie wspólnie z matką K. W., która na skutek tego wypadku poniosła śmierć. Odnosząc się do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w ocenie Sądu kwota 40.000 złotych, żądana przez powódkę, przy uwzględnieniu przyznanej jej dotychczas kwoty 5.000 złotych, stanowiła kwotę wygórowaną w odniesieniu do zakresu naruszenia dóbr osobistych wykazanego przez stronę powodową. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej i w tym zakresie wskazówek w dostarcza orzecznictwo. Aktualnie niekwestionowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, LEX nr

198509). Wymaga podkreślenia, że ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” pozostaje w sferze swobodnego uznania sędziowskiego. Należy wskazać, iż wypadek z dnia 9 września 2003 roku był zdarzeniem nagłym i nieoczekiwanym dla powódki oraz członków jej rodziny. W dacie zgonu pokrzywdzona miała 69 lat, natomiast powódka była już osobą dorosłą i mającą własną rodzinę oraz siedmioro dzieci. Nie było kwestionowanym, iż pożycie małżeńskie powódki nie układało się prawidłowo z powodu alkoholizmu męża. L. W. (1) z uwagi na trudną sytuację finansową korzystała także ze wsparcia finansowego ze strony matki, co jak sama wskazywała oraz potwierdzili świadkowie, było dla niej bardzo istotne i bardzo odczuła brak tej pomocy po śmierci K. W.. W tych okolicznościach krzywda doznana przez powódkę była znaczna, zaś śmierć matki stanowiła zdarzenie, z którego skutkami trudno się pogodzić. Zdaniem Sadu w ujęciu obiektywnym krzywda dziecka jest jedną z dotkliwszych, jakich można doznać, przy czym należy tu mieć na uwadze wiek dziecka oraz rodzica w dacie zgonu. Nie ulega wątpliwości, iż inaczej należy ocenić utratę rodzica przez małoletnie i niesamodzielne dziecko, a inaczej, gdy dotyka to osoby dorosłej, mającej już założoną własną rodzinę. Relacje dziecka z rodzicem najsilniejsze są w okresie, gdy dziecko pozostaje pod bezpośrednią opieką rodzica. Odmiennie należy ocenić sytuację, gdy dziecko jest już osobą dorosłą, samodzielnie podejmującą decyzje i zdolną do samodzielnej egzystencji. Założenie własnej rodziny jest procesem naturalnym dla każdego człowieka i nie oznacza wprawdzie automatycznie, że dochodzi do zerwania bliskiej więzi łączącej z rodzicem, jednak nie jest to już więź pierwszoplanowa, zwłaszcza w przypadku posiadania własnego potomstwa. W realiach niniejszej sprawy kontakty między powódką a jej matką były zażyłe z uwagi na udzielane wsparcie emocjonalne i finansowe. Powódka w chwili śmierci matki była osobą dojrzałą, w pełni ukształtowaną, posiadającą własną rodzinę. W naturalny więc sposób więź łącząca ją z matką uległa pewnemu rozluźnieniu w stosunku do okresu młodzieńczego, jednak nadal charakteryzowała się znacznym stopniem zażyłości. Nie negując, co do zasady krzywdy i cierpienia powódki z powodu śmierci matki, wymaga wskazania, że zadośćuczynienie w przedmiotowej sprawie nie mogło stanowić rekompensaty za negatywne przeżycia powódki spowodowane sytuacją w jej małżeństwie. Z pewnością po śmierci matki powódka straciła osobę, która wspierała ją w trudnych chwilach, ale jak przyznała sam L. W. (1), przyczyną rozvodu był alkoholizm jej męża. Nie uszło również uwadze Sądu, że zarówno sama powódka jak i świadkowie A. G. i K. G. podkreślali istotność wsparcia finansowego udzielanego przez K. W.. Powódka wprost wskazała, że gdyby żyła matka jej warunki mieszkaniowe byłyby lepsze (k. 69v, 71v – 72). Świadek A. G. zeznał, iż po śmierci babci najbardziej brak było pomocy finansowej. Należy podkreślić, iż o ile brak pomocy finansowej stanowił dla powódki odczuwalną konsekwencję po śmierci matki w sferze materialnej, to jednak negatywne odczucia w tym zakresie nie mogły być rekompensowane poprzez przyznanie zadośćuczynienia jako świadczenia za krzywdę, a tym samym nie mogły mieć bezpośredniego wpływu na wysokość świadczenia z tego tytułu. Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym i jego celem nie jest wyrównanie strat majątkowych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego. Zadośćuczynienie ma spowodować złagodzenie cierpień doznanych utratą osoby bliskiej i pomóc w dostosowaniu się do nowej sytuacji. Poza sporem pozostaje jednak okoliczność, iż powódka doznała straty bliskiej osoby, za którą zawsze będzie tęskniła i odczuwała jej brak. W tych okolicznościach w ocenie Sądu odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia stanowi łączna kwota 28.000 złotych (przy uwzględnieniu przyznanej dotychczas powódce kwoty 5.000 złotych), adekwatna do rozmiaru krzywdy odniesionej przez powódkę z racji śmierci matki. Wskazana kwota zdaniem Sądu uwzględnia wszelkie kryteria i przesłanki krzywdy, jakiej doznała powódka wskutek śmierci matki w okolicznościach, w jakich miała ona miejsce. Sąd miał na uwadze, że wypadek wydarzył się blisko 13 lat temu i od tego czasu powódka z tytułu śmierci matki uzyskała kwotę 5.000 złotych mającą na celu złagodzenie skutków zdarzenia. Ponownie trzeba zaznaczyć, iż z powodu kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nadto nie może stanowić źródła wzbogacenia się. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wszystkie wykazane w sprawie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd rozważając wysokość kwoty przyznaje tytułem zadośćuczynienia rozważył wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzoną ze zmarłą, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, ale także brak udowodnionego wystąpienia trwałych lub przejściowych zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzona musiała znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować oraz wiek pokrzywdzonej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013

roku, I ACa 253/13, Portal Orzeczeń). Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd uznał, że w pełni adekwatną kwotą zaspokajającą uzasadnione roszczenie z tytułu należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią matki byłaby kwota 28.000 złotych, po pomniejszeniu o wypłaconą dotychczas kwotę 5.000 złotych – stanowi to kwotę 23.000 złotych.

Podsumowując, na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie I sentencji orzeczenia, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jak nieudowodnione i wygórowane (punkt II sentencji wyroku).

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwało także roszczenie o zasądzenie odsetek od dnia 12 maja 2015 roku do dnia zapłaty. Zgodnie z przepisem art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Powódka złożyła zawiadomienie o zaistnieniu szkody w piśmie z dnia 2 kwietnia 2015 roku, a zatem, co do zasady ustawowe odsetki należałoby liczyć po upływie 30 dni od dnia w którym pozwany ubezpieczyciel otrzymał zawiadomienie o zaistnieniu szkody (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). L. W. (1) żądała odsetek od dnia 12 maja 2015 roku, tj. kolejnego dnia po wydaniu przez pozwanego decyzji w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia. Nie było podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego odnoszącego się do daty wymagalności świadczeń z tytułu zadośćuczynienia od daty wyrokowania w przedmiotowej sprawie. Orzeczenie zasądzające tego typu świadczenie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zaś zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. (niezwłocznie) – w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika (podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, Lex nr 274209). Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 § 1 i 2 k.c. Dla postawienia roszczenia w stan wymagalności konieczne było wezwanie wystosowane przez wierzyciela (powódkę), zawierające wskazanie żądanej kwoty. Terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 817 § 1 i 2 k.c., należy odczytywać w taki sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach określonych w cytowanych przepisach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 roku, I ACa 819/14, LEX nr 1665065). Reasumując o odsetkach orzeczono na podstawie powołanego przepisu w związku przepisem art. 481 § 1 i 2 k.c., z uwzględnieniem zmiany przepisu na podstawie art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830)

O brakujących w sprawie kosztach sądowych w postaci części opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1.100 złotych orzeczono na podstawie art. 113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t. ze zm.), przy uwzględnieniu wyniku sprawy i nakazano pobrać od powódki z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim kwotę 467,50 złotych oraz od pozwanego kwotę 632,50 złotych tytułem części brakującej opłaty sądowej od pozwu (punkt III wyroku).

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t. ze zm.), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2015 r., poz. 783 j.t. ze zm.). Przy rozliczeniu kosztów procesu Sąd wziął pod uwagę, iż roszczenie powódki zostało uwzględnione w 57,5%. Na koszty procesu złożyła się uiszczona przez powódkę opłata sądowa od pozwu w części w kwocie 900 złotych i koszty zastępstwa procesowego 2.417 złotych. Natomiast pozwany poniósł

koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 złotych. W związku z powyższym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 880,05 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt IV sentencji wyroku).

Sędzia